ZAKŁAD KĄPIELOWY

U WÓD SŁONYCH JODO-BROMOWYCH

W RABCE

w roku 1872

przez

Dr. J. Kopernickiego.

Nakładem Juljana Zubrzyckiego.
W KRAKOWIE
W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego
pod zarządem K. Mańkowskiego.
1873.

dar od Autora

Z ostatniego sezonu kąpielowego w Rabce, więcéj jeszcze niż z poprzedniego wynieśliśmy to, na licznych faktach oparte przekonanie, że Zakład ten nadzwyczaj szybko nabiera niepospolitéj wziętości. Weźmy bowiem na świadectwo wszechwładną dziś prassę dziennikarską: gdy przed paru laty, oprócz inseratowych ogłoszeń od Zarządu, nigdzie ani wzmianki nie bywało o Rabce, gdy w roku przeszłym odezwała się stamtąd tylko jedna, pełna gniewu a więc przesady i fałszu, korrespondencyjka jakiegoś malkontenta kąpielowego, — w tym roku już nieraz, i to w bardzo poważnych dziennikach donoszono o Rabce; a odzywano się zwykle przychylnie, rzadko uszczypliwie, nigdy zaś źle.

Rabka w tym roku była niezwykle ludną. Od 1 bowiem czerwca do 27 sierpuia zjechało do niej

rodzin	189
osób	450 [1]

w téj liczhie było:

zdrowych	125	osób
chorych	237	„
sług	88	„

Według okolic z jakich ci goście przybywali, było:

	rodzin	osób
z Krakowa	55	161
z innych miejsc Galicyi	112	228
z Królestwa Polskiego	11	30
z Podola i Wołynia	5	18
z Węgier (Liptowa i Orawy)	6	13

[1]) W powyższéj liczbie gości kąpielowych, znajdowało się Mojżeszowego wyznania *rodzin* 53, *osób* 114, *zdrowych* 27, *chorych* 69, *sług* 18.

W porównaniu z rokiem poprzedzającym, liczba gości kąpielowych powiększyła się o:

72 rodziny
144 osoby
44 zdrowych
66 chorych
34 sług.

Pod względem zaś okolic, przybyło w tym roku:

	rodzin	osób	
z Galicyi	67	125	więcéj.
z Królestwa	6	15	
z Podola i Wołynia	3	15	
z Węgier	4	11	mniéj.

Z tego porównania okazuje się że liczba gości kąpielowych w Rabce powiększyła się w ostatnim roku o 50%; — oraz że zdrojowisko to nabiera poza granicami Galicyi większego rozgłosu, gdyż oprócz Orawy i Liptowa skąd było 2 razy mniéj chorych, liczba gości przybyłych z Królestwa była dwa razy większą a z Wołynia i Podola Ross. 5 razy większą niż w roku poprzednim.

Najwymowniejszym zaś dowodem wzrastającéj wziętości kąpieli rabczańskich jest to, iż liczba lekarzy którzy takowe w tym roku swym chorym ordynowali, pomnożyła się o 36, a między nimi poraz pierwszy spotykamy nazwiska najpoważniejsze w świecie lekarskim. Co zaś najważniejsza, świadczy to bowiem o sprawdzonéj doświadczeniem wartości tych kąpieli, że między zalecającymi takowe oddawna, najpoważniejsi lekarze krakowscy nietylko że nie stracili zaufania do wód rabczańskich, lecz dwa razy większą liczbę chorych niż przedtém do Rabki w tym roku wyprawili [1]).

[1]) W tym roku leczenie u zdrojowisk Rabczańskich zalecali swym chorym następujący lekarze: PP. Dr. Prof. Arlt, Prof. Bamberger, Blaszke, Blumenfeld, Borzobohaty, Braunstein, Prof. Bryk, Chmielowski, Prof. Czyżewicz, Danek, Prof. Dietl, Dobrowolski, Dusznitz, Gawlik, Golikowski, Harajewicz, Haser, Heitler, Hoszard, Hrebenda, Jakóbecki, Jakubowski, Jaszczurowski, Kaczkowski, Komarnicki, Kohn, Korczyński, Prof. Kozubowski, Kuks, Lorencki, Lutostański,

Liczba wydanych w tym roku kąpieli w Zakładzie znacznie się pomnożyła, urosłszy do ogólnéj liczby 6642 kąpieli, a mianowicie i w porównaniu z rokiem poprzednim wydano:

	w r. 1872	w r. 1871
kąpieli większych dla dorosłych	4128	2555
„ mniejszych dla dzieci	1673	1284
„ nasiadowych	389	284
dusz macicznych	55	—
kąpieli bezpłatnych dla ubogich	397	268

Z tego porównania okazaje się, że jak ogólna liczba kąpieli w ogóle, tak i kąpieli każdego rodzaju w szczególności, powiększyła się w tym roku o 50%.

Podobnież potrzebowania ze strony na wodę rabczańską były w tym roku o 25% liczniejsze, a mianowicie: Wody ze zdroju Maryi wysłano 4357 flaszek, a więc o 4242 więcéj niż w roku poprzednim.

Oprócz tego na wiadra rozesłano 33 wiader, a soli wywarzonéj rozprzedano 113 funtów.

Przygotowując się, chociaż do mniéj nagłego pomnożenia się liczby gości kąpielowych, Szanowny właściciel Zakładu poczynił w tym roku ku ich wygodzie i przyjemności dość ważne i liczne ulepszenia. A mianowicie:

Łucki, Prof. Madurowicz, Moszyński, Mrcha, Naskręcki, Nieszkowski, Obaliński, Oszacki, Paleczny, Plech, Prof. Rose, Rożański, Rudnicki, Rybczyński, Szöngut, Schorr, Seferowicz, Prof. Siegmund, Seidler, Starkel, Skakalski, Stempiński, Steinhardt, Trembecki, Warszauer, Wejgel, Winnicki, Woźniakowski, Wroński, Zarewicz, Zbyszewski, Żuliński, Żuławski, — oraz niepodani z nazwiska PP. lekarze obwodowy i wojskowy z N. Sącza.

Odwiedzinami swojemi zaszczycili w tym roku nasz Zakład: Prof. Tyrchowski i Dr. Kosiewicz z Warszawy, Dr. Sikorski z Królestwa, Dr. Hoszard z Bochni i Dr. Szöngut z Bochni. Dr. Odrobina i Hrebenda z okolicy.

Z prawdziwą téż przyjemnością wspominamy tu dłuższy pobyt dla własnego leczenia się w Rabce PP. lekarzy: Krajewskiego i Żebrowskiego z (Wiednia), oraz bawiącego tam z rodzicami stud. med. Pana P. Pieniążka, którym zawdzięczamy chętną i nieocenioną pomoc, okazaną nam przy operacyach chirurgicznych i innych czynnościach naszych lekarskich.

Dla ułatwienia środków podróży chorym udającym się do Rabki, uzyskano od c. k. Zarządu poczt wyznaczenie na czas kąpielowy osobnego szybkowozu codziennie kursującego między Skomielną białą a Rabką. Szybkowóz ten przyjmował zrana w Skomielnéj przybywające z Krakowa osoby i w $^3/_4$ godziny przywoził wprost do Zakładu. Podobnież życzący sobie czy to na krótki czas czy z powrotem udać się do Krakowa, korzystali z wieczornego odejścia tegoż szybkowozu.

Spodziewane urządzenie na czas kąpielowy stacyi telegraficznéj w samym Zakładzie, dotąd nieuskutecznione, może się da uzyskać na rok przyszły od władz właściwych.

Większa część pomieszkań w Zakładzie została wygodniéj urządzona, wiele z nich całkiem odnowione i wykwintniéj umeblowane; a dla przybywających zdaleka sprawiono dostateczny zapas całkowitéj pościeli.

Obok łazienek rozpoczęto budowę nowego obszernego domu mieszkalnego o kilku lokalach z kuchniami dla rodzin liczniejszych i zamożniejszych. Dom ten ma być zupełnie wykończony przed otwarciem przyszłego sezonu.

Na rok przyszły postanowiono z kolei rozpocząć budowę osobnego obszernego budynku z licznemi pomieszkaniami dla uboższych rodzin, głównie mojżeszowego wyznania.

Restauracya mając w tym roku bieglejszego kucharza i zaopatrzona w lepsze niż przedtem mięso, przywożone codziennie z Jordanowa a 1—2 razy na tydzień z Krakowa, skąd oraz sprowadzano świeże jarzyny i owoce, w tym roku lepiéj już zadawalniała swych konsumentów. Użalano się jednak zawsze na małe urozmaicenie podawanych potraw oraz i na brak usługi i naczynia stołowego, które nie odpowiadały dwakroć powiększonéj liczbie gości.

Czyniąc zadość najbardziéj naglącej potrzebie, bo dotyczącéj $^1/_3$ części niemal ludności kąpielowéj, otwarto w tym roku osobną koszerną traktyernię dla izraelitów, w któréj po cenach umiarkowanych dawano zdrowe i pożywne potrawy, oraz kawę, herbatę i wyborne pieczywo,

Dla rodzin utrzymujących własną kuchnię, rzeźnik miejscowy, dwa sklepy z wiktuałami i okoliczni włościanie do-

starczali wszelkich potrzebnych żywnosci, podobnie jak w roku przyszłym.

Apteka należycie zaopatrzona i stałe bióro pocztowe funkcyonowały po dawnemu w Zakładzie przez cały czas kąpielowy.

Dla zadośćuczynienia duchownym potrzebom pobożnych gości oraz leczących się w Zakładzie kapłanów, których było 4 w tym roku, została urządzoną stała kaplica, w któréj codziennie od 7 do 9 z rana odprawiała się Msza święta.

Dla użytku i wygody zdrowych, urządzone było w tym roku miejsce dla kąpieli rzecznych, opatrzone wygodnemi pokoikami dla schronienia kąpiących się.

Z wystawionych w tym roku należytych przyrządów dla ćwiczeń gimnastycznych, przez całe lato korzystała młodzież kąpielowa z niezmiernym dla jéj zdrowia pożytkiem a miłą dla wszystkich rozrywką.

Oprócz stale przez Zakład dla bezpłatnego użytku gości utrzymywanych gazet krakowskich i lwowskich, mieliśmy przez cały lipiec i sierpień należycie urządzoną Czytelnię, utrzymywaną przez księgarnię krakowską „Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych. Z Czytelni téj, nieco za skąpo zaopatrzonéj w nowe dzieła, lecz bardzo obfitéj w warszawskie i inne peryodyczne pisma literackie i illustrowane, korzystano skwapliwie ku ulżeniu nudów sprowadzanych zbyt częstą w tym roku słotą.

Nakoniec od połowy czerwca do września dla przyjemności i rozweselania gości utrzymywaną była w większéj połowie kosztem Zakładu, osobna orkiestra na czas kąpielowy umyślnie sprowadzona. Chociaż nieliczna i nie zbyt czarująca, lecz téż i uszu nie rozdzierała wcale, dwa razy na dzień przegrywając u źródeł. Owszem, przy téj muzyce bawiono się ochoczo na większych i mniejszych tańcujących wieczorąch, oraz na gromadnych wspólnych wycieczkach w okolicę, któremi zgodne towarzystwo kąpielowe uprzyjemniało sobie czas swego pobytu w Rabce.

Szczęśliwie zawiązana harmonia i łączność w tegoroczném towarzystwie kąpielowem, do czego z jednéj strony usposabiała właściwa Rabce swoboda i zaciszność, a którą

z drugiéj strony tworzyła obecność kilku niezmiernie pociągających i tę harmonię w około siebie rozsiewających osób, sprawiły to, że na przekor dokuczliwèj słocie tegorocznéj bawiono się w Rabce tak mile i wesoło, że nam tego mogły zazdrościć nawet świetniejsze miejsca kąpielowe.

Na chlubę tegorocznego towarzystwa kąpielowego w Rabce, dodać winniśmy, że dzięki zacnéj inicyatywie znajdujących się w niem nader poważanych osób, z każdéj głośniejszéj zabawy płynęły dość hojne zasiłki na cele dobroczynne. I tak, oprócz powszechnéj cichéj składki na fundusz oświaty ludowéj, dochód z amatorskiego przedstawienia teatralnego przyczynił się do wsparcia ubogiego ucznia kształcącego się za granicą, a dochód z balu dziecinnego ofiarowano do funduszu na mający się zakładać w Krakowie szpital dla ubogich dzieci.

Dwie jednak, niezależne od Zakładu okoliczności to psuły naszym gościom kąpielowym sprzyjające skąd inąd warunki do uprzyjemnienia im pobytu w Rabce, to narażały wielu na pewne niedogodności.

Pierwszą z nich była to powszechnie panująca w tym lecie dokuczliwa niepogoda. (Ob. w dodatku: Spostrzeżenia meteorologiczne). Drugą zaś było najprzód to, że Zakład nieprzygotowany należycie do przyjęcia naraz tak nagle przybywających gości, bywał nieraz w niemałym kłopocie co do umieszczenia tych którzy przybywali w drugiéj połowie lipca nie uprzedziwszy o tém Zarządu kąpielowego; — powtóre że z powodu tak nadspodziewanie powiększonéj liczby gości, dostarczenie odpowiedniéj ilości kąpieli dziennie, bywało parę razy połączone z niejakiemi trudnościami, a to przez brak zbiornika z zapasem wody mineralnéj, którego dotąd nie potrzebowano mając jej w studniach ilość więcéj niż dostateczną na dotychczasową liczbę dzienną kąpieli. Temu ostatniemu niedostatkowi ma być na rok przyszły stanowczo zapobieżonem przez zbudowanie dwóch zbiorników, murowanego i drewnianego, z zapasem wody na pewną ilość kąpieli.

Na 450 osób całéj ludności kąpielowéj, właściwych chorych było 237 osób; połowę prawie téj ostatniéj liczby t. j. 113 stanowiły dzieci do 15 lat wieku, a przeszło $^1/_3$ część t. j. 81 kobiety.

Rodzaje chorób, dla leczenia których w tym roku udawano się do Rabki, były z niewielką odmianą te same co w latach poprzednich, a mianowicie:

Z wyjątkiem 34 chorych nie badanych przezemnie, którzy się leczyli według informacyi swoich miejscowych lekarzy u 203 mieliśmy do czynienia z następującemi chorobami:

1. **Skrofuły** w rozmaitych przejawach i stopniu, były przedmiotem leczenia u 129 osób młodszego wieku, a przeważnie dzieci. Lżejsze stopnie téj choroby były najczęstsze, a mianowicie:

a) Skrofuliczność ogólna, nie objawiająca się jeszcze żadnemi zmianami miejscowemi we właściwych organach, istniała u 66 chorych dzieci i młodzieży do lat 20. — Kąpiele codzienne i wewnętrzne użycie wody ze zdroju Maryi, czystéj lub z wodą Szczawnicką a niekiedy dodatkowe użycie wody Krynickiéj lub Żegiestowskiéj, po 3—4 tygodniach rozpraszały widocznie lub całkiem usuwały oznaki limfatyzmu. Na 66 takich chorych, 50 odjechało zupełnie uleczonych, 10 ze znaczném polepszeniem, u 3 tylko ubogich, źle żywionych dzieci żydowskich, nie okazało się żadnego polepszenia.

b) Obrzmienia gruczołów limfatycznych w znaczniejszym stopniu, lecz bez owrzodzenia postrzegaliśmy u 11 chorych. Leczenie takie same jak u poprzedzających, z dodatkiem ciągłych okładów ogrzewających pod płótnem guttaperchowém, dało następujący rezultat: u 3 obrzmienie całkiem znikło, u 6 gruczoły całkiem zmiękły lub przeszły przez zropienie, a w 2 wypadkach leczenie zostało bez skutku, a mianowicie: u 30-kilkoletniego mężczyzny ze stwardniałymi gruczołami pachwinowymi, oraz u 11-letniéj, delikatnéj a zbyt pieszczotliwie chowanéj dziewczynki, u któréj niezmiernie stwardniałe gruczoły na szyi nie zmniejszyły się wcale ani

po 6 tygodniowém przeszłoroczném, ani po 8 tygodniowém tegoroczném leczeniu.

c) Owrzodzenia przetokowe gruczołów limfatycznych oraz przetoki podskórne skrofulicznéj natury u 7 chorych, przy stosownych pomocniczych przecięciach, leczono tak jak obrzmienia gruczołów i z równie pomyślnym skutkiem, a mianowicie: w 2 wypadkach nastąpiło zupełne i trwałe zabliźnienie, a w 5ciu innych znaczne polepszenie co do pozoru i natury owrzodzeń.

Przy téj kategoryi chorych, z zadowolnieniem przypomnieć musimy wypadek, o którym wzmiankowaliśmy w zeszłorocznym naszym opisie Rabki (str. 31). P. B. G. 20 lat wieku, uczeń gimnazyum ś. Jacka w Krakowie, w roku przeszłym przybyły z monstrualnie obrzmiałymi i owrzodziałymi gruczołami z obu stron szyi i pod szczęką, po 8 tygodniowém leczeniu odjechał z wyraźnie polepszonémi lecz nie zabliźnionemi jeszcze przetokami w znacznie obrzmiałych gruczołach. Gdyśmy go w tym roku powtórnie do Rabki przybyłego spotkali, na razie nie podobna go było poznać, tak dalece go zmienił świetny skutek przeszłorocznego leczenia, przewyższający wszelkie oczekiwania: wrzodów przetokowych i dawnego obrzmienia gruczołów ani śladu nie zostało, a tegoroczny kilkutygodniowy jego pobyt w Rabce miał na celu nie leczenie jakichbądź pozostałych, lecz zabezpieczenie się od nowych objawów cierpień skrofulicznych. Zeszłoroczny kaleka, w tym roku szczęśliwy, pełen zdrowia i siły młodzieniec, zwykle przewodził młodszym w ćwiczeniach gimnastycznych, a sam widok jego napełniał otuchą naszych skrofulicznych pacyentów.

d) Zapalenie chroniczne z owrzodzeniem błony śluzowéj nosa *(ozoena)* i przewodu słuchowego *(otitis)* leczyliśmy w tym roku u trojga 9—12 letnich dzieci. Po kilku tygodniach kąpieli, wewnętrznego użycia i zastrzykiwań wody ze zdroju Maryi, dwoje z nich odjechało całkiem uleczonych, a jedno ze znaczném polepszeniem.

Do téj kategoryi chorych zaliczamy oraz w zeszłym roku uleczonego z głuchoty Pana A. S. obywatela z Podola rossyjskiego o którym była mowa w poprzedniéj relacyi o Rabce (str. 31 i 32). Dla utrwalenia pomyślnych skutków zeszłorocznéj kuracyi, przepędził on i w tym roku parę tygodni na kąpielach Rabczańskich. Z zadowolnieniem widzieliśmy go swobodnie rozmawiającego w najliczniejszém towarzystwie i to nawet wśród gwaru ludnéj zabawy i głośnéj muzyki.

e) Chroniczne zapalenie powiek i rogówki w rozmaitym stopniu postrzegaliśmy u 7 chorych dzieci od 2 do 9 lat wieku. Podobnie jak w roku przeszłym, cierpieniom tym towarzyszyły oznaki upośledzonych spraw odżywczych całego organizmu, wyrażone w silnie rozwiniętym limfatyzmie więdłéj *(torpide)* natury. Obok większego nacisku na hygieniczne i dyetetyczne warunki leczenia, zalecano tym chorym dłuższe i mocniejsze kąpiele, oraz obfitsze użycie wody Rabczańskiéj, często w połączeniu z Krynicką. Wypadek leczenia okazał się nam pomyślniejszym niż w roku przeszłym, gdyż na 7 chorych mieliśmy 6 zupełnie uleczonych, a u jednego osiągnięto znaczne polepszenie. Tak pomyślny rezultat przypisujemy z jednéj strony téj okoliczności, że chorzy nasi były to po największéj części małe dzieci, u których przy energiczniejszéj absorbcyi, wysięki pozapalne czy to w tkankach powiek czy rogówki, dawały się łatwiéj usuwać; z drugiéj zaś strony zniszczenie lub znaczne rozpędzenie bielm nawet dość obszernych, byle nie zbyt głębokich i nie zastarzałych, zawdzięczamy niewątpliwie temu, że nie licząc zbytecznie, jak w roku zeszłym na samą wodę Rabczańską, uciekaliśmy się najczęściéj do zalecanego przez Prof Rydla zaprószania chorych oczu pyłkiem z kalomelu.

f) Ze skrofulicznemi cierpieniami kości mieliśmy w tym roku prawie dwakroć większą ilość chorych niż w roku poprzednim, a mianowicie: 26 osób rozmaitego wieku od lat 3 do 30.

Leczenie, jakie w tych cierpieniach stosowano, oraz rezultat leczenia zależały głównie od stopnia affekcyi saméj.

Mieliśmy najprzód 3 wypadki zapalenia okostnéj u chorych skrofulicznych. U wszystkich zapalenie to kończyło się ropieniem, które obok kąpieli i picia wody Rabczańskiéj wymagało przekłucia ropni. Wyjąwszy 12 letnią dziewczynkę, wątłą i mocno wyniszczoną u któréj napady zimnicze nie ustały po otwarciu ropnia i zmusiły do przerwania kąpieli, oba inne skończyły się najpomyślniéj bez powierzchownego nawet owrzodzenia kości,

Ze zwyczajném obrzmieniem kości, wynikłem z chronicznego zapalenia i wysięków w miąższu końców stawowych mieliśmy 3 dzieci, które w roku poprzednim z tego powodu przez 4 tygodnie używały kąpieli rabczańskich. Chociaż w roku przeszłym opuściły one Zakład z bardzo nieznaczną ulgą, jednakże pomyślny skutek kąpieli nastąpił dopiero we dwa miesiące późniéj, i w tym roku przybyli już do Rabki z obrzmieniem znacznie mniejszem.

Z owrzodzeniem kości, jak powierzchowném tak i głębokiem, połączoném zwykle z przetokami, lecz bez zaburzeń ogólnych w całym organizmie, było w tym roku 18 chorych. Z nich 4 było już u kąpieli w roku przeszłym, i tych wszystkich znaleźliśmy w stanie nad wszelkie spodziewanie polepszonym. Reszta byli to nowoprzybyli chorzy. Kąpiele dłuższe i mocniejsze, ciągłe okłady ogrzewające z wody Rabczańskiéj pod płótnem guttaperchowom, wewnętrzne użycie tejże wody na przemian z wodą żelazistą, nakoniec jak najpożywniejsza dyeta stanowiły powszechny tryb 6-tygodniowego co najmniéj leczenia tych chorych. Wypadek leczenia był jak najpomyślniejszy: 4 odjechało stanowczo uleczonych, 11 ze znaczném polepszeniem, u 3 tylko leczenie nie sprowadziło żadnéj wyraźnéj zmiany na lepsze. O tych ostatnich wszakże, zeszłoroczném doświadczeniem prze-

konani, nie tracimy nadziei że odbyte przez nich leczenie bez korzyści dla nich zostać nie może.

Nakoniec i w tym roku mieliśmy 2 ciężkie wypadki do wysokiego stopnia posuniętego ropienia i owrzodzenia kości stawowych, — wypadki na których się smutnie sprawdziło przeszłoroczne postrzeżenie nasze: że gdzie obszerna affekcya kości sprowadzi po sobie rozstrój w całym organizmie, tam już napróżno szukać ratunku w leczeniu kąpielowém. Jednym z tych chorych był 10-letni chłopiec z ropiejącemi kośćmi stawu kulszowego i licznemi przetokami w okolicy pośladkowéj, wyniszczony i co kilka dni miewający napady ropno-ziemnicze. Próby użycia kąpieli były nadaremne, i musiał wracać do domu bez nadziei nawet wyzdrowienia. Drugim był 18-letni B... E..... z Krakowa, usilną pracą przy ostatecznych egzaminach gimnazyalnych wyniszczony i zdenerwowany. Na początku lipca przybył on do Zakładu z niezmiernie boleśnym i obrzmiałym stawem prawéj stopy z golenią. Na kostce wewnętrznéj wrzód 2 cali w średnicy mający, pokryty wyniosłemi grzybkowatemi brodawkami mięsnemi więdłego pozoru, przebity kilku w rozmaitych kierunkach rozchodzącemi się przetokami, z których na powierzchnię wrzodu sączyła się obficie wodnista i cuchnąca ropa. Wszelkie zjawiska miejscowe pozwalały nam wnioskówać, że zropienie wewnętrznéj kostki piszczeli nie przenikło jeszcze do warstwy chrząstkowéj a zatém aż do wnętrza stawu i że zgrubienie pomienionéj okolicy stawowéj zależało jedynie od obfitych wysięków pozapalnych w częściach ścięgnistych otaczających staw. Cała więc nadzieja ratunku tego chorego polegała na możności powstrzymania affekcyi miejscowéj *in statu quo*, na wzmocnieniu nadwątlonego organizmu i przygotowaniu tym sposobem chorego do nieuniknionéj resekcyi lub amputacyi. Po 10 dniach pobytu na świeżem powietrzu, chory widocznie się ożywił, i począł nabierać więcéj sił. Kąpiele i okłady przynosiły mu znaczną ulgę a użycie wody żelezistéj, nadawało mu zdrowszą cerę. W tém, po

dniach 10 bóle w stawie wróciły z dawną gwałtownością, zjawiło się ziębienie z gorączką, które po zadaniu chininy ustąpiło na dni parę. Wrócono się do kąpieli, lecz znowu po kilku dniach przerwano z powodu nowego napadu zimniczego. Nakoniec po jednym z takich napadów, zwiększone obrzmienie stawu i srogie w nim bole groźnie zapowiedziały, oczewiste zajęcie ropieniem samego wnętrza stawu. Silniejsze już odtąd napady zimnicze, zaledwo miarkowane użyciem chininy oraz zwiększający się upadek sił nie pozwalały myśleć o powrocie do kąpieli i w takimto stanie nieszczęśliwy ten młodzieniec musiał powracać do Krakowa, a w kilka miesięcy późniéj ciężkie swe cierpienia śmiercią zakończył.

g) Wyrzuty skórne skrofulicznéj natury postrzegaliśmy u 6 chorych rozmaitego wieku. Leczenie zasadzające się na wewnętrzném i zewnętrzném użyciu wody Rabczańskiéj dawało rezultat mniéj pomyślny niż w innego rodzaju cierpieniach skrofulicznych. Albowiem tylko w dwóch łagodniejszych wypadkach *(1 acne*, *(1 erysipelas)* nastąpiło uleczenie, w 3 zaś innych: *eczematis* na głowie u dziecka i na udach u dorosłéj kobiety oraz *impetiginis* na ciele u małego dziecka, otrzymaliśmy tylko pewne polepszenie. Nakoniec w jednym wypadku *elephantiasis* goleni u dorosłego mężczyzny 5 tygodniowe leczenie pozostało bez żadnego skutku.

2. **Na reumatyzm chroniczny i artrytyzm** było chorych 16 w wieku dojrzałym i podeszłym.

Kąpiele gorętsze i dłuższe niż zwykle, okłady ogrzewające na miejscu dotkniętem złogami artrytycznymi, wewnątrz zaś wody alkaliczne Szczawnickie same lub z dodatkiem Rabczańskiéj, oraz odpowiednie zachowanie się dyetetyczno-hygieniczne, stanowiły istotę leczenia w tych chorobach.

Chociaż z powodu słoty i chłodu tegorocznych, skuteczność kąpieli Rabczańskich w tych chorobach nie objawiała się tak świetnie jak w roku przeszłym, jednak na 16 chorych 5 odjechało całkiem wolnych od wszelkich cierpień, a 11 doznało niewatpliwego i dość znacznego polepszenia. Z liczby

pierwszych wymienimy tu obywatelkę z Królestwa Panią A. A...., dawniéj tak mocno cierpiącą na reumatyzm chroniczny w mięśniach i stawach kończyn dolnych, że jeszcze w roku przeszłym najumiarkowańsze nawet przechadzki po Krakowie przychodziły jéj z trudnością. Owoż po 20 kąpielach rabczańskich swoboda w ruchach tak znacznie i szybko powracać u niéj zaczęła, że $^1/_4$ milowe a późniéj nawet $^3/_4$ milowe przechadzki w Rabce odbywała bez żadnego znużenia. Widując téż często ową osobę w Krakowie, chodzącą nawet w dni słotne zimy tegorocznéj, mamy pewność że uleczenie jéj jest trwałe.

Oprócz powyższych chorych, mieliśmy 5 osób przybyłzch dla leczenia się na rozmaite niedomagania posyfilityczne; najczęściéj łamania w członkach. Po 30—40 kąpielach i wewnętrzném obfitém użyciu wody Rabczańskiéj, 4 uwolniło się całkiem od swoich cierpień, a 1 tylko odjechał z niewielką ulgą.

3. **Choroby macicy** i organów z nią powiązanych sprowadziły w tym roku do Rabki więcéj niż dwa razy większą liczbę chorych kobiet, a mianowicie 39 osób.

Z chroniczném zapaleniem macicy rozmaitych stopni, począwszy od chronicznego kataru i powierzchownego owrzodzenia błony śluzowéj, aż do uporczywego stanu przekrwienia w samym miąższu macicy i do mniéj lub więcéj rozległych wypocin podotrzewnych w około macicy i w jéj wiązadłach, było 19 chorych. U tych chorych wewnętrzne użycie wody Rabczańskiéj ograniczaliśmy tylko do nielicznych wypadków, w których istniały dopiero co wspomniane wypociny około maciczne. Innym zaś częściéj wypadało, zgodnie z udzieloném nam w téj mierze zdaniem Prof. Madurowicza i Dra Warszauera, zalecać użycie wód żelazistych. Obok kąpieli ogólnych, nasiadowe były rzadko zalecane, a mianowicie tylko przy wypocinach pozamacicznych, gdzie się one prawdopodobnie nie mało przyczyniały do rozwolnienia i absorbcyi tych wypocin, podobnie jak zimne dusze z wody rabczańskiéj okazywały się nader skutecznemi przy kataralnych białych upławach.

Mniejsze lub większe ograniczenie tych upławów, przywrócenie peryodów miesięcznych do prawidłowego stanu, usuniecie subjektywnych oznak ciążenia lub tępego bolu w okolicy miedniczéj i t. p., służyły nam za jedyne wskazówki do wnioskowania o mniéj lub więcéj pomyślnym skutku naszego leczenia w téj kategoryi chorób macicznych. Rezultat zaś tego roczny owego leczenia możemy rzetelnie ocenić w następujący sposób: że na 19 chorych téj kategoryi, mniéj lub więcéj widoczną ulgę odniosło 16 osób, a bez żadnéj prawie lub z nieznaczną zmianą w cierpieniach odjechało 3 osoby.

Że zaś nie podajemy ani jednéj uleczonéj osoby, to mniemamy wodom rabczańskim nie sprawi ujmy w oczach gynekologów, którzy się sami znają najlepiéj na trwałości uleczeń w tego rodzaju chorobach. O ile nam tę skrupulatność nakazuje dawniejsze doświadczenie, równie jak i niedawne w Rabce nabyte, to następujący przykład najlepiéj wyjaśni:

Pani Z.... Z.... z Krakowa, młoda, od lat kilku zamężna lecz z powodu chronicznego zapalenia macicy bezdzietna osoba, w r. 1870 za radą Prof. Czyżewicza odbywszy kuracyą kąpielową w Rabce z któréj znaczną ulgę odniosła, w r. 1871 za radą tegoż poraz drugi przepędziła 4 tygodnie na kąpielach tamże. Odjechała téż po nich wolna od wszelkich cierpień. W końcu maja r. 1872 spotkawszy ją hożą i zdrową do niepoznania, żwawo przechodzącą przez plantacye krakowskie, byliśmy pewni że zupełnie uleczona w Rabce do niéj już nigdy nie wróci. Aż tu w pierwszych dniach lipca przybywa poraz trzeci z chroniczném zapaleniem macicy. Kilkanaście z zaleconych jéj kąpieli przebyła najspokojniéj, przypadła w tym czasie regularność odbyła się bez zwykłych bolów, czuje się téż coraz lepiéj, w tém naraz, po dłuższéj i nieco gorętszéj niż należało kąpieli nasiadowéj ze wziernikiem, dostała tak gwałtownego zapalenia macicy i otrzewnéj, że ledwo życiem nie przepłaciwszy tego nasilenia, po minioném niebezpieczeństwie opuściła Zakład w gorszym stanie niż do niego przybyła. W Krakowie spotkaliśmy ją znowu na pozór zdrową, a nawet jak nam powiadała, zdrowszą niż była; czy zaś nie będzie potrzebowała jeszcze raz udać się do Rabki? czy odzyska swą płodność, któréj nic oprócz

jéj choréj macicy nie staje na zawadzie? tego pewnym być nie można.

Daleko oporniejsze w leczeniu były u 11 chorych popołogowe, najczęściéj zadawnione obrzmienia *(engorgements)* macicy, gąbczaste lub stwardniałe, połączone jak zwykle z jéj usunięciem się, przegięciem w tył lub ukośném położeniem. Obok kąpieli ogólnych i wewnętrznego użycia wody rabczańskiéj lub żelazistych, stosownie do wskazań indywidualnych, kąpiele nasiadowe ze wziernikiem oraz dusze ciepłe lub zimne stosownéj siły, stanowiły używane przez nas w tych razach leczenie. W 9 przypadkach leczenie to sprowadziło widoczne polepszenie, w 1 zadawnionym żadnéj ulgi nie przyniosło a w 1 nakoniec przypadkowa choroba ostra innéj natury przerwała zaledwo rozpoczęte leczenie.

Z naroślami pozamacicznemi, a mianowicie z torbielami i włókniakami jajników, mieliśmy w tym roku 9 osób. Tym, oprócz zwykłych kąpieli ogólnych i wewnętrznego użycia téj lub owéj wody mineralnéj stosownie do wskazań indywidualnych, zawsze zalecano okłady ogrzewające z wody rabczańskiéj na dolną część brzucha, a niektórym oprócz tego kąpiele nasiadowe przed wieczorem. Z wyjątkiem jednéj osoby, przybyłéj z datującemi od lat wielu ogromnemi naroślami jajnika, u któréj z powodu często po sobie następujących i 8—10 dni trwających peryodów, przerywane dwumiesięczne leczenie pozostało bez skutku, można uważać za rzecz pewną że niezawodnym rezultatem kąpielowego leczenia tych chorób u zdrojowisk rabczańskich bywa widoczne powstrzymanie dalszego ich rozwoju. Jakoż, ten skutek leczenia okazał się na 6 chorych, a w téj liczbie była jedna po raz 6ty przybywająca do Rabki, u któréj szybko przedtém rozrastające się torbiele jajników, chociaż się nie zmniejszyły, ale od lat 5ciu powiększać się przestały.

Zdarzają się przecież i niewątpliwe wypadki zmniejszeń takowych narośli po kąpielach rabczańskich. Taki przykład mieliśmy u jednéj Izraelitki z Krakowa, noszącéj się od lat kilku z torbielem w prawym jajniku. Po odbytych w przeszłym roku kąpielach, odjechała ona bez żadnéj widocznéj zmiany na lepsze, lecz w parę miesięcy późniéj, jak świadczy

leczący ją stale Dr. Warszauer, narośl u niéj tak znacznie zmalała, że jéj zalecił powtórzyć kąpiele w tym roku. Podobnież u innéj młodéj mężatki, mającéj na lewym jajniku narośl torbielową wielkości główki nowo narodzonego dziecięcia, pod koniec 6-tygodniowego leczenia narośl o $^1/_3$ część się zmiejszyła.

4. Do kategoryi chorób przerostowych, powstałych z nieprawidłowego wybujania plastycznego pewnych tkanek w całym organizmie lub w pojedyńczych organach należały:

a) 3 wypadki chorobliwéj otyłości *(obesitas)*, w których leczenie kąpielowe nie sprowadziło jak się zdaje żadnéj zmiany.

b) znaczny przerost gruczołu tarczowego u 1 wiekowéj damy, u któréj 5-tygodniowe leczenie kąpielami, ciągłymi okładami ogrzewającymi i wewnętrzném użyciem wody rabczańskiéj, chociaż wcale nie wiele zmniejszyły objętość tego wola, lecz uczyniwszy je znacznie miększém i podatniejszém, złagodziło nacisk na tchawicę i wynikającą stąd zawadę w głosie i oddechu.

5. Nakoniec mieliśmy w tym roku niespodzianie dość znaczną liczbę 11 osób, z rozmaitemi cierpieniami nerwowemi, których przyczynę przypisywano wypocinom pozapalnym stężałym w błonach mózgowych lub w tkankach otaczających pnie cierpiących nerwów, albo nakoniec w samym miąższu mózgu przypuszczano takie zmiany organiczne które wymagały absorbującego leczenia jodowego.

Z liczby tych chorych 4 osoby, których cierpienia nerwowe miały wyraźnie swe źródła w pomienionych wypocinach pozapalnych, zostały po kilkutygodniowém leczeniu albo całkiem od owych cierpień wolne, albo doznały znacznéj ulgi. Do pierwszych zaliczamy ukojone nerwobóle uda po ranie postrzałowéj u jednego wojskowego, oraz przypadek melancholii u kilkunastoletniego młodzieńca, która według nader trafnéj diagnozy Dra Borzobohatego, była następstwem zapalenia błony pajęczéj w przebytym przed kilku miesiącami tyfusie mózgowym. Zalecone temu choremu obfite picie wody ze zdroju Maryi, w pierwszych dwóch tygodniach saméj przez się, a potém połączone z hydropatycznem lecze-

niem, stopniowo uspokajało i ożywiało go tak skutecznie, że z apatycznego odludka i dziwaka jakim był przybywszy do Rabki, pod koniec swego 4-tygodniowego tam pobytu z ciekawością zapuszczał się na wycieczki w okolicę i nabierał coraz większego upodobania w towarzystwie innych. W zimie doszła nas wiadomość z Warszawy że chory ten ma się wcale dobrze i że się na nowo z zapałem oddaje swym naukom, długą chorobą przerwanym.

Znaczną téż ulgę po leczeniu kąpielowem odnieśli: 1 chory z po-reumatycznym paraliżem górnéj powieki a drugi w po-apoplektyczném odrętwieniu prawéj połowy ciała.

Mniéj pomyślném okazało się leczenie u bromowych wód rabczańskich w jednym przypadku padaczki, a całkiem bezskuteczném w 2 przypadkach nerwobólów: nerwu językowego i 2 gałęzi nerwu trójdzielnego, przypisywanych uciskowi na nie ze strony domniemanych nakostnień (*exostoses)* w dziurce owalnéj i kanale podoczodołowym. Daléj, leczenie okazało się bezskuteczném w 1 przypadku *dementiae post-apoplecticae*, w 1 *amaurosis*, 1 hypochodryi i 1 wypadku postępowego uwiędu mięśni, mylnie przyjętego za cierpienie reumatyczne.

Z ostrych przypadkowych chorób postrzeganych w Rabce podczas tegoroczněj pory kąpielowéj, zjawiały się tylko cierpienia pochodzące z przeziębienia w skutek nieostrożnego zachowania się w słotną i zimną pogodę. Zimnice, daleko częstsze w tym lecie w całéj okolicy, nawiedzały i naszych gości kąpielowych, było też kilka wypadków kataralnego zapalenia gardła i 1 zapalenie płuc, wszystkie właściwemi środkami były z łatwością uleczone.

Streszczając to pobieżne wspomnienie z naszéj tegoroczněj czynności lekarskiéj w Rabce, widzimy że równie jak w latach poprzednich, uprzywiléjowanemi chorobami z któremi się tam udawano, były: skrofuły w rozmaitych objawach i stopniach, chroniczny reumatyzm z ich następstwami i chroniczne cierpienia organów płciowych u kobiet.

Chociaż w ogóle ostateczny skutek leczenia kąpielowego zwykł się objawiać w parę miesięcy dopiero po ukończonym kursie kąpielowym; jednakże o zbawienném działaniu rabczańskiéj solanki jodowéj w pierwszych dwóch rodzajach cho-

rób łatwo już było przekonać się podczas samego leczenia, patrząc na stopniowe a nieraz uderzająco szybkie znikanie głównych zjawisk chorobowych jednego po drugiém. To téż w tym roku równie jak w poprzednim widok tylu dzieci skrofulicznych odradzających się na zdrowiu, oraz schorzałych artrytyków wyzwalających się od dolegliwéj niemocy, miał coś w sobie naprawdę wzbudzającego niezwykłą otuchę, — otuchę płynącą z przekonania, że się jest w miejscu przez Opatrzność widocznie ku uldze cierpiących ubłogosławioném.

Inaczéj się rzecz miała z chronicznemi chorobami kobiet, których w tym roku stosunkowo tak znaczna zgromadziła się liczba. W tego rodzaju chorobach, gdzie już należyte badanie nie zawsze bywa dostępném, gdzie rozpoznanie samo, np. w chorobach jajników, bywa tak trudne, gdzie nakoniec cierpieniom miejscowym towarzyszy zwykle chorobliwy stan krwi i układu nerwowego; w tych to chorobach każde leczenie w ogólności iść zwykło krokiem niepewnym i powolnym. A ponieważ w tych to mianowicie chorobach leczenie balneoterapeutyczne w ogóle, a solankami jodowemi w szczególności, znajduje najczęstsze zastosowanie; więc i zbawienność kąpieli mineralnych nie występuje tu tak świetnie jak to bywa w chorobach przed tém wymienionych. — Pomnąc na to, nie zrażamy się wcale dotychczasową niemożnością wykazania niewątpliwych uleczeń osiągniętych w Rabce w cięższych wypadkach chorób macicznych; lecz owszem upatrujemy w tém konieczność dokładniejszego zbadania i przekonania się o tém, jaką rzeczywiście wartość terapeutyczną w gynekologii mają kąpiele rabczańskie? i jakie są warunki najskuteczniejszego zastosowania tych kąpieli w chorobach o których mowa?

Pod tym względem, dotychczas i lekarze posełający swych chorych do Rabki, równie jak sami lekarze kąpielowi w Rabce, kierowali się podobno jedynie znajomością składu chemicznego zdrojów rabczańskich i analogią postrzeżeń balneo-klinicznych, dokonanych po innych zdrojowiskach téjże kategoryi. Lecz ani dla jednych ani dla drugich wskazówki te nie zawsze wystarczają, a jednym jak drugim pożądane byłyby wiadomości na rzeczywistych faktach oparte i spraw-

dzone o skuteczności odbytego w Rabce leczenia w takich a takich chorobach macicznych przy takich a takich warunkach zachodzących przed, podczas i po odbytém leczeniu.

A ponieważ podobne wiadomości dałyby się jedynie wyprowadzić ze spostrzeżeń lekarzy zalecających swym chorym kąpiele rabczańskie, zestawionych ze spostrzeżeniami lekarza kąpielowego, ośmielamy się więc upraszać Szanownych kolegów ordynujących kąpiele rabczańskie w chorobach kobiecych, o ogłaszanie w „*Przeglądzie lekarskim*“ swoich spostrzeżeń o ostatecznym rezultacie zaleconego przez nich leczenia, albo o łaskawe udzielenie nam na początku roku, chociażby krótkiéj wiadomości o stanie naszych wspólnych pacyentek. Z otrzymywanych dotychczas od PP. Prof. Madurowicza, Dr. Warszauera i Dr. Jaszczurowskiego krótkich lecz jasnych wskazówek diagnostycznych, jakiemi ci Panowie zaopatrywali swoje polecane nam pacyentki, ja tylko sam jeden z wdzięcznością korzystałem, znajdując w nich wielkie ułutwienie dla siebie przy naznaczeniu i kierowaniu leczeniem kąpielowém każdéj z tych chorych. Z późniejszych zaś wiadomości o rezultacie leczenia kąpielowego u tychże chorych korzystać będzie nie tylko lekarz kąpielowy, czerpiąc z nich doświadczenie dla siebie, lecz i publiczność lekarska; albowiem z danych nierównie dokładniejszych i pewniejszych niż podane w niniejszém sprawozdaniu, pozna rzeczywistą doniosłość i siłę terapeutyczną wód rabczańskich tak często naznaczanych w chorobach kobiecych.

Kraków dnia 28 Grudnia 1872.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Przegląd porównawczy

składu chemicznego wody trzech zdrojów rabczańskich pomiędzy sobą tudzież z podobnemi do niéj solankami jodo-bronowemi: halską w górnéj Austryi i kreuznachską w Prusach nadreńskich.

W 1 funcie wody = 7680 ziarnom znajduje się w ziarnach:

	Rabka			Hall	Kreuznach
	źr. Maryi	źr. Rafaeli	źr. Krakusa	źr. Tasila	źr. Elżbie.
	rozbioru A. Aleksandrowicza			rozbior. A. Kauera	rozbior. Bauera
Siarkanu potasowego . .	0,2253	0,5813	0,6156	—	—
Chlorku potasu	0,9992	0,7293	0,6688	0,3050	0,9715
„ sodu	176,5185	176,5185	176,3198	93,4650	73,0982
„ litu	—	—	—	—	0,0753
„ amonu	—	—	—	0,5620	—
„ magnu	—	—	—	1,4890	1,6343
„ wapnia	—	—	—	3,0787	11,5169
Jodku sodu	0,3502[1]	0,2911[2]	0,3523[3]	—	—
„ magnu	—	—	—	0,3270[4]	0,0035[5]
Bromku sodu	0,5673 *a)*	0,4990 *b)*	0,5604 *c)*	—	—
magnu	—	6,6981	—	0,4480 *d)*	0,2757 *e)*
Węglanu sodowego . . .	6,1665	0,1254	5,9956	—	—
„ litowego . . .	0,1219	1,2931	0,1330	—	—
„ magnowego . .	0,6513	2,4220	1,4296	—	—
„ wapniowego .	2,1441	0,0382	2,5960	—	1,5852
„ barowego . . .	0,0370	—	0,0376	—	0,2995
„ strontowego .	—	0,0174	—	—	0,6835
„ żelazawego . .	0,0180	0,0063	0,0230	0,0330	0,1997
„ manganezawego	0,0068	---	0,0079	—	0,0092
Boranu sodowego . . .	ślad	ślad	ślad	—	—
Fosforanu glinowego . .	0,0242	0,0264	0,0286	—	—
Glinki	—	—	—	0,1120	0,0215
Kwasu krzemowego . .	0,1942	0,1820	0,1732	0,1910	0,3141
Istót organicznych . . .	ślad	ślad	ślad	—	—
Ogół składników zsiadłych	187,1112	189,3792	188,9413	100,0100	90,6876
Węglanu amonowego . .	ślad	ślad	ślad	—	—
Kwasu węgl. połączonego z węglanami dla utworzenia dwuwęglanów .	3,9346	4,6156	4,6791	—	—
Kwasu węgl. istotnie woln.	1,0651	1,1136	0,5777	3,3531	—
Gazu bagiennego	0,2307	0,2598	0,2184)	nieoznacz.	—
Azotu	0,0761	0,0849	0,0720)		—
Oleju skalnego	ślad	ślad	ślad	ślad	—
Ogółem wszys. składników	192,4187	195,4531	194,2885	103,3631	90,6876

[1]) Odpowiadają 0,2965 ziarn jodu

[2]) „ 0,2464 „ „

[3]) „ 0,2983 „ „

[4]) „ 0,2995 „ „

[5]) „ 0,0027 „ „

a) 0,4406 ziarn bromu.

b) 0,3494 „ „

c) 0,4353 „ „

d) 0,3900 „ „

e) 0,1175 „ „

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Stan średni dzienny.

Dzień	Ciśnienie powietrza w lin. par. p. 0° R.			Ciepłota Réaumura			Prężność pary w powietrzu — lin. par.			Wilgotność powietr. względna — w odsetk.		
	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
1	—	316·72	316·54	—	10·67	14·50	—	3·81	6·22	—	76·3	89·3
2	—	17·63	15·37	—	12·40	14·73	—	4·06	6·39	—	70·6	91·6
3	—	—	15·85	—	—	14·17	—	4·78	6·15	—	88·0	91·6
4	—	17·85	14·64	—	10·37	10·80	—	4·45	4·78	—	91·3	93·3
5	—	17·02	16·73	—	10·53	10·13	—	4·48	4·26	—	90·1	89·0
6	317·35	16·76	16·69	12·57	11·00	12·27	3·98	4·72	4·85	68·3	91·3	84·6
7	17·32	17·91	16·84	12·40	11·87	17·27	4·53	4·83	6·99	78·6	87·0	82·0
8	17·84	18·03	—	12·97	13·17	—	4·66	4·44	5·94	78·0	73·3	84·0
9	17·03	17·22	16·32	13·03	14·90	11·63	4·61	5·10	4·99	74·6	72·0	92·0
10	15·18	16·78	18·48	14·47	16·27	16·63	5·10	5·76	4·57	75·3	74·3	91·0
11	15·17	18·18	—	12·23	12·93	—	4·97	5·40	5·06	87·3	89·3	81·0
12	15·13	19·10	19·64	11·43	13·23	14·27	4·70	4·91	5·30	86·6	80·3	79·0
13	16·17	18·74	19·42	11·60	14·73	13·27	4·44	5·40	5·53	82·0	78·0	83·3
14	17·79	17·33	19·12	10·33	14·70	13·43	4·02	5·74	5·11	82·6	82·6	82·0
15	19·44	16·45	—	10·07	13·07	—	3·51	5·13	4·39	73·0	84·3	89·5
16	19·81	15.72	18·64	6·30	12·83	9·73	2·82	4·98	4·16	81·0	83·3	89·3
17	18·88	17·01	15·29	6·40	11·53	9·30	3·19	4·63	4·21	90·6	86·0	93·3
18	18·13	—	16·57	7·60	—	10·07	3·60	4·88	4·29	92·6	86·5	90·0
19	17·68	18·13	16·67	10·00	10·20	9·87	4·25	4·38	4·49	90·0	90·0	95·3
20	17·25	19·06	16·91	10·87	9·70	10·37	4·39	4·01	4·70	86·6	86·3	95·6
21	17·33	20·28	17·04	11·20	10·53	11·20	4·87	4·03	4·95	91·3	81·6	94·3
22	18·09	19·58	17·49	11·90	12·47	12·60	4·68	4·93	4·10	84·3	84·6	87·6
23	18·26	19·00	18·42	10·73	11·17	12·20	4·38	4·42	4·55	86·3	84·3	81·0
24	18·75	18·83	19·16	9·47	13·63	10·67	4·03	5·36	4·03	88·6	83·3	80·3
25	18·78	18·42	—	12·33	13·20	—	4·23	5·45	3·52	74·0	88·0	88·0
26	17·93	—	19·33	14·97	—	7·83	4·81	5·44	3·54	68·6	90·5	89·0
27	—	19·19	17·93	—	16·37	10·37	4·56	6·69	3·99	77·5	84·3	80·6
28	—	—	—	—	—	—	—	4·57	4·40	—	86·0	87·5
29	—	—	18·74	—	—	9·63	—	5·21	4·16	—	85·0	90·3
30	16·95	16·35	18·80	12·67	17·83	10·10	5·10	5·53	4·01	86·3	84·6	83·6
31	—	15·82	16·83	—	18·20	13·90	—	7·83	5·81		85·6	89·3
Śred.	317·56	317·81	317·44	11·16	12·98	11·73	4·31	5·01	4·82	81·9	83·8	87·6
w Krakowie	328·42	328·97	328·79	12·69	14·06	12·68	4·74	5·24	5·10	80·6	78·91	85·7

Dzień	Zachmurzenie			Kierunek i moc wiatru[1]			Ilość wody spadłej w 24 godzinach			Ozon[2] w 24 godzinach		
	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
1	—	8·7	4·7	—	WPd 6	Z 5	—	0·56	0·85	—	13·5	8·
2	—	4·7	5·3	—	Z 3	ZPn 2	—	0·01	1·22	—	13·	7·
3	—	—	4·7	—	—	Z 5	—	0·	15·12 ◁	—	10·5	9·5
4	—	10·0	10·0	—	ZPd 2	WPd 6	—	10·86	3·74	—	5· d.	9·5
5	—	10·0	5·7	—	WPn 4	Z 3	—	3·43	16·35	—	14·	4·5 n.
6	7·7	10·0	4·7	W 4	WPn 7	Pd 4	—	14·86	0·65	—	14·5	8·
7	6·3	6·7	2·0	—	W 3	Pd 2	—	5·30	—	—	13·5	6·
8	4·7	0·7	—	W 4	W 2	Pd 2	1·14	0·20	—	—	7·0	8·
9	2·3	2·0	10·0	W 4	W 4	Pd 3	5·18	—	8·17	—	5·5	11·5
10	5·3	3·3	9·0	Z 3	ZPn 4	Pd 2	—	—	2·36	—	4·5	9·0
11	8·7	8·0	—	—	ZPn 2	WPd 2	0·85	0·27	1·81	—	8·5	1·0 n.
12	9·7	5·0	2·7	Pn 4	W 3	WPd 2	13·40	8·96	—	—	8·5	4·0 d.
13	8·3	3·3	5·7	PdW 4	Z 3	W 6	1·78	0·88	—	13·5	6·5	6·0
14	5·7	5·7	7·3	Pn 5	Pn 7	W 6	—	—	—	14·5	7·5	6·5
15	6·7	5·0	—	Pn 7	—	0	0·84	10·98	—	15·5	10·0	7·5
16	9·3	6·0	8·0	WPn 6	ZPn 5	WPd 5	—	—	0·	14·5	9·5	—
17	10·0	5·3	10·0	Pn 4	ZPn 5	ZPn 6	2·10	1·33	1·82	16·5	11·	11·
18	10·0	—	8·7	ZPn 2	Z 2	ZPd 5	2·84	—	30·75	15·5	9·5	14·
19	8·3	8·7	10·0	? 1	Z 5	ZPn 4	2·32	1·82	0·	12·0	8·	13·
20	8·0	4·0	9·0	W 6	? 1	—	3·11	1·13	18·64	12·5	10·5	12·
21	6·7	5·7	9·3	WPn 7	Pn 6	—	1·02	1·03	8·20	12·0	10·5	8·5
22	5·0	3·0	6·0	Z 3	W 5	Z 3	2·67	—	5·17	13·5	8·5	7·
23	9·7	2·7	5·7	WPn 6	W 3	W 4	1·69	—	1·00	14·0	6·5	8·
24	9·3	0·7	7·7	WPd 3	Pn 2	W 4	6·79	—	0·52	15·5	6·5	10·
25	1·3	4·3	—	— 0	W 2	Pn 5	0·86	—	—	8·0 d.	7·5	12·
26	1·7	—	9·3	ZPn 3	WPn 3	WPn 2	0·79	0·85	—	14·5	6·5	12·5
27	—	1·3	1·3	—	WPn 3	Z 6	0·79	—	—	6·5 n.	5·0	5·
28	—	—	—	—	0	Z 2	—	—	—	6·5 d.	10·0	1·5 n.
29	—	—	7·7	—	0	W 2	—	—	—	—	5·	—
30	8·7	1·7	6·0	—	Z 2	W 2	—	—	1·26	—	8·	6·5
31	—	5·3	7·7	—	ZPn 6	W 2	—	0·30	—	—	8·5	3·0
Śred.	7·0	5·1	6·8	2·2	2·4	2·2	48·17	62·77	117·63	14·0	9·1	8·4
w Krakowie	7·7	5·4	6·7	2·3	2·2	2·2	63·22	53·91	91·95	5·9	6·2	5·2

[1]) Przy wiatrach rozmaitego kierunku które wiały w jednym dniu, oznaczono moc i kierunek najmocniejszego z nich.

[2]) d. oznacza ilość ozonu z dnia.
n. „ „ „ z nocy.

Częstość wiatrów.	Czerwiec		Lipiec		Sierpień	
	bezwzględnie (razy)	w odsetkach	bezwzględnie (razy)	w odsetkach	bezwzględnie (razy)	w odsetkach
Pn	8	22.2	3	7.0	2	4.0
WPn	9	25.0	6	14.0	3	6.0
W	5	13.9	14	32.6	14	28.0
WPd	3	8.3	1	2.3	5	10.0
Pd	0	0.0	0	0.0	7	14.0
ZPd	1	2.8	2	4.6	2	4.0
Z	4	11.1	8	18.6	10	20.0
ZPd	6	16.7	9	20.9	7	14.0
Summa	36	100	43	100	50	100